

Wychodzi codziennie o 8mej rano.

Przedpłata w miejscu i z przesyłką 3 razy w tyg.:
rocznie . . . 12 zhr.
ćwierćroczne 3 " "
miesięcznie 1 " "

Z przesyłką pocztową:

rocznie . . . 15 zhr. — c.
ćwierćroczne 3 " 80 "
miesięcznie 1 " 30 "

"TYGODNIK LWOWSKI"

(ilustrowany)
rocznie 8 zhr. kwartalnie 2 zhr.

DZIENNIK LWOWSKI

Piątek dnia 27. Marca 1868. — Ruperta B. (rzym.) — Ahapyia M. (grec.)

Redakcja w rynku,
L. 178 w lokalu drukarni
Poremby.

Ekspedycja i agencja in-
serat przy placu katedral.
pod liczbą 31, w domu Ma-
jewskiego.

Za ogłoszenia od wiersza
drobnego druku 4c. (oprócz
opłaty stęplowej 30 kr.)

Reklamacje
nieopieczętowane wolne
są od opłaty.

Zamknięcie obrad delegacji wspólnych.

We wtorek zakończyły się równocześnie obrady obydwu delegacji.

W delegacji niemiecko-słowiańskiej hr. Pipitz zdał sprawę z porozumienia się z Węgrami względem wspólnego budżetu na r. 1868, który bez dalszych rozpraw przyjęto zgodnie z uchwałami węgierskiej delegacji.

Następnie zabrał głos kanclerz b. Beust który oświadczył, że cesarz sankcjonował już uchwalony budżet i wyraził delegacji z woli monarchii najwyższe zadowolenie i uznanie. Ze swej zaś strony wykazał, w jak korzystny sposób wywiązała się instytucja, która na drodze swej od początku istnienia swego tyle znalazła niewiary i nieufności. Skutki czynności delegacji nazwał p. kanclerz bardzo pomyślnymi tak dla rządu jak i dla reprezentacji; przy dalszych zgromadzeniach delegacji będzie rząd korzystać z udzielonych mu wskazówek.

Na zakończenie przemówił jeszcze prezes delegacji, hr. Auersperg, wykazując zadanie delegacji i dziękując rządowi za zajęte przez niego stanowisko pokojowe. Początek jak zwykle był trudnym, ma on jednak nadzieję, że nadal prace obopólnych reprezentacji pójdą jeszcze pomyślniej.

W delegacji węgierskiej przemawiał jedynie prezes tejże, Somsich. Uczynił on w jędrnych słowach rażny pogląd na prace delegacji, która w tak krótkim przeciągu czasu tyle i tak ważne załatwiła sprawy, trzymała się jednak delegacja na ostroniu od wszystkich spraw, które wedle ugody z r. 1867 nie należały do jej zakresu, dlatego też pominęła wspólny zarząd długu, kosztów kancelaryj cesarską i wszelkie sprawy, dotyczące systemu obrony. Nie poczyniono znacznych oszczędności, ponieważ obecny budżet jest tylko przechodowym, który zawierał jeszcze niektóre naleciałości systemu minionego; trzeba było przeto najpierw uprzątnąć gruz, zanim można było myśleć o budowie nowego domu. Następnie wykazał on ważność instytucji delegacyjnych, które stanowią kłopot między obiema połowami monarchii. Ostatecznie dziękuje prezes za umiarkowanie okazane przez wszystkich podczas obrad i zamyka sesję trzykrotnym okrzykiem na cześć króla.

Pulsky wniósł okrzyk na cześć wspólnego ministerstwa.

Taki był przebieg ostatniego aktu pierwszej kadencji wspólnych delegacji; załatwiły one nad spodziewanie gładko wszelkie należące do ich za-

kresu sprawy. Rząd ma bezsprzeczny powód do zadowolenia z tak pomyślnego i wcale niespodziewanego skutku — lecz ludy nie mogą z tak wielką radością przyjąć czynności delegacji, które dość lekko szafowały krwawym groszem narodów.

Z Rady państwa.

Na wtorkowym posiedzeniu Izby niższej uzasadniał minister skarbu swój projekt zarządzenia smutnym stosunkom finansowym Austrii. Roczny deficyt wynosi 52 milionów, nadto na przerobienie broni palnej dotychczasowej na odtylecowa powinna cislitawska połowa Austrii dostarczyć 18 milionów; jednakże ministerjum państwowe posiada na dziś źródło, z którego mogło zaspokoić tę potrzebę. Chodzi więc tylko o ów roczny niedobór 52 milionów. Minister sądzi, że dalszych pożyczek nie można zaciągać, gdyż i tak już kredyt austriacki mocno zachwiany, a każda następna pożyczka tylko ofiarą co raz to większych odsetek mogłaby być uskutecznią. Również uważa minister zaprowadzenie oszczędności w zarządzie państwa wprost za niemożliwe. Dla czego? nie powiada p. minister, zasłaniając się tylko tem, że nawet w razie zmniejszenia liczby urzędników nie można na razie odjąć im pensji. Sądymy, że nie tylko w tej mierze da się zaprowadzić oszczędność, która musi iść w ślad za jej uproszczeniem. Zbyttna drobnostkowość, pedantyzm i nawyczki biurokratyczne więcej kosztują niż płace urzędników.

W wojsku nie objękuje minister więcej okrócić, jak 4 miliony z dzisiejszego budżetu. Istotnie jeżeli wydatki wszelkie w dotychczasowej pozostaną wysokości, to zapewne, że nie ma wyjścia z zawiąkania finansowego Austrii. Atoli również, jeżeli w czem, to w wojskowości należy być rządowi oszczędniejszym. Wprawdzie p. minister twierdzi, że jakkolwiek z nikąd wojna nie grozi, to przecież czasy nie są do tyła spokojne, by nie należało jej się w najbliższym już czasie obawiać. Należy jednakże i na to zważyć, że w razie wojny nie sama tylko liczba wojska rozstrzyga, ale też kredyt i zadowolenie ludów; sam zaś minister przyznaje, że ewentualnie możliwy środek wydania nowych banknotów państwowych już nawet dlatego jest prawie niemożliwym, iż należy go zachować na wypadek, gdy na razie inaczej poradzić sobie nie będzie można, mianowicie przy nagłej wojnie. Więcej bardziej niż o co innego, starać się należy o ulżenie i tak już przeciążonej podatkami ludności. W jak niepomierzym zaś stosunku stoi etat wojska do całego budżetu. o tem aż nadto każdemu wiadomo.

Wreszcie nader pożądaną jest oszczędność w sprawie ściągania podatków, co przy dzisiejszym systemie w Austrii pochłania całą trzecią część dochodów brutto. Jeżeli więc w obecnego wszystkiego podatki jeszcze zostaną powiększone, produkcja kraju w wolnym rozwoju wstrzymana, to nieochoybnie nie tylko nie wesprze to i nie podniesie dobrobytu w krajach monarchii a bezpośrednio nie zwiększą się przyszłe dochody skarbu ale nawet i dzisiejsze lichy bogactwa zmniejszą się jeszcze, a wtedy nie wiedzieć, czy i ów niedobór 52 milionów, o którym p. minister jak o nieuniknionym mówi, po trzech latach jeszcze się nie zwiększy. Cały zresztą projekt obliczony jest na trzy tylko lata, po których ma się skarb Austrii znaleźć się w najlepszym razie w tem samem położeniu, jak dziś, mimo wszelkich wysiłków i ofiar, jakie mu w formie nowych podatków a przede wszystkim majątkowego proponuje p. minister.

Na tem samem posiedzeniu przyjęła Izba bez debaty projekt rządowy co do uchwalenia a resztu za długi, wraz z postanowieniem, by ta ustawa obowiązywała od chwili ogłoszenia.

Ukaz.

Teraz dopiero ogłaszają urzędowe dzienniki najświeższy ukaz do rządzącego senatu względem zupełnego zlania gubernji Królestwa polskiego z caratem i zwinienia w tym celu wszystkich centralnych władz rządowych w Królestwie.

Ukazem tym rozkazuje car zwinąć komisję rządową spraw wewnętrznych i zostającą pod jej zawiadywaniem gałęzie zarządu poddać pod zwierzchność właściwych władz w Cesarstwie na następujących zasadach.

Ponieważ nie chcemy całą dosłowną treść tych wyłącznie administracyjnych postanowień powtarzać, przeto nadmienimy jedynie co główniejsza:

Rządy gubernjalne 10 gubernji królestwa Polskiego poddane będą pod zwierzchność rządzącego senatu i ministerstwa spraw wewnętrznych i finansów.

Namiestnik, jako główny naczelnik kraju, będzie taki sam miał zakres, jaki przysługiwał głównym naczelnikom gubernji w Wilnie, Kijowie, i będzie on miał bliższy nadzór nad biegiem spraw we wszystkich gałęziach zarządu.

Sprawy co do warszawskiej prawosławnej djecezji, odbywane dotąd w komisji spraw wewnętrznych, będą skoncentrowane w warszawskim konsystorzu, tak żeby były rozstrzygane przez zwierzchność djecezjalną, pod bezpośrednim kie-

Czarny szpieg.

Opowiadanie osnute na tle stosunków amerykańskich,

Emila Chevalier i F. Pharaon.

poświęcone

Wiktorem Hugo.

(Ciąg dalszy.)

— Ba! powiedział Moreau tonem niedowierzającym, może i temu jeszcze zaprzeczysz, że ta nimfa nie poruszyła twojego serca.

Coppie wzruszył ramionami.

— A jednak, dodał Juljusz, ja was obserwowałem podczas drogi; patrzyła na pana i ścisnęła.

— Ach! głupi jesteś! krzyknął zniecierpliwiony Edwin.

— Niema za co, odparł Francuz, czarna lub biała, jeżeli kobieta ma piękne rysy i podobną postać jak ta, można z niej być dumnym.

— Ja mam inne myśli w głowie, odrzekł sucho Edwin, aby położyć tamę nudnej dla niego rozmowie.

— A więc to prawda, na mój honor, bierze mnie ochota uderzyć w konkury do tej hebanowej księżniczki, ciągnął niepoprawny Moreau.

— Na zdrowie, lecz uprzedzam, że ona panu nie ulegnie; to jest dziewczyna cnotliwa, a przede wszystkim narzeczona!

— Narzeczona? większa racja! cudownie? wybornie! to sam szczyt dzieła! — Powiedz no mi, Edwinie, z kim ona zaręczona? Może z jakim monarchą cesarstwa ciemności! Ja jej ofiaruję białe i dziewczęce zaręczyny!

Nie zważając na swoją powagę, Edwin nie mógł się powstrzymać od śmiechu.

— Może byś chciał być moim pośrednikiem u tej misternej czarnej statuy — ciągnął niepohamowany Paryżanin. — To jest, dodał on, jedna z małych przyjacielskich usług, która się praktykuje w naszym kraju... Ach! te ładne główki! te cudne przypuszczenia nasze, które czynimy mój Edwinie!

— Cyt — powiedział Edwin, kładąc palec na swych ustach.

— Cóż tam nowego? pan mnie przestrasza!

— Cicho!

Coppie przyłożył ucho do ziemi. Zatrzymując oddech, nadsłuchiwał przez kilka minut; poczem zerwał się na równe nogi z okrzykiem:

— Na koni! na koni! gonia nas. — Przebudzeni tym krzykiem nagle, rzucili się wszyscy w nieładzie do swoich koni.

Zamieszanie było wielkie; powstały sprzeczki o posiadane konie, nie zważając na usiłowania Edwina i synów Browna, aby przywrócić porządek i przyspieszyć odjazd.

Upłynął kwadrans nim konie były okiełznane. Połowa ludzi nie była jeszcze gotowa, kiedy przy odnodze tego cypla wchodzącego w rzekę ukazał się oddział kawalerzystów.

Browniści i uciekający murzyni odrazu poznali i krzyknęli: Massa Flogger! Massa Flogger! wołali z wyrazem niewypowiedzianego przestachu.

Był to w samej rzeczy major. Po przejściu przez rzekę Osage, wierząc słowom Browna, spotkali kolonistę, który zapytany przez majora, odpowiedział, że widział przed niedawną chwilą znaczną liczbę białych i murzynów, pędzących po drugiej stronie rzeki Osage.

Ciemieźcom nie trudno było odgadnąć, że to byli ci sami, bo nic od tej strony nie wskazywało, żeby tędy przechodziła kawalerja.

Więc na nowo przeprawili się przez rzekę Osage.

Około południa wpadli na ślad Brownistów.

— Za dużo straciliśmy czasu, powiedział Edwin do Moreau, ukazując mu nieprzyjaciół, którzy zbliżali się do nich tak, co koń mógł wyskoczyć.



runkiem najświętobliwszego synodu, na wspólnych z innemi djecezzjami zasadach.

Zawiadywanie ogólnemi środkami opieki nad rozwojem i ulepszeniami rolnictwa w wyż wspomnianych dziesięciu gubernjach, porucza się ministerstwu dóbr rządowych, na tych samych zasadach, na jakich zawiadywa sprawami tego rodzaju w innych gubernjach. Sprawy dotyczące handlu i przemysłu rękodzielniczego, oddaje się bezwzględnie pod zawiadywanie ministerstwa finansów w granicach i porządku, określonych przez ogólne przepisy w Cesarstwie; sprawy zaś dotyczące kupieckich gildyj, prowadzenie list kupców gildyjnych, i rozstrzyganie kwestyj co do ustawy gildyjnej, porucza się aż do czasu utworzenia w gubernjach Królestwa izb skarbowych, miejscowemu rządowi gubernjalnemu, a w ogólnem zawiadywaniu finansowemu zarządowi w gubernjach Królestwa.

Gubernatorom i rządowi gubernjalnym nadaje się prawo bezpośredniego znoszenia się, w sprawach ich wydziału, z właściwemi władzami i urzędnikami w państwie, drogą ogólnie ustanowioną w Cesarstwie.

Wszystkie zaś ciążące na komisji spraw wewnętrznych obowiązki w sprawach co do powinności: rekruckiej, kwaterunkowej, podwodowej i etapowej, jak również co do zaopatrzenia wojska w opał, światło i inne potrzeby, czasowo powierza się komitetowi urządzającemu i porucza mu się bezwzględnie zająć się przejrzeniem obowiązujących obecnie przepisów o zawiadywaniu wspomnianymi sprawami, w celu ustanowienia takiego w tym względzie porządku, żeby i te przedmioty mogły być oddane pod bezpośrednie zawiadywanie ministerstwa spraw wewnętrznych, na ogólnych w Cesarstwie zasadach.

Również czasowo powierza się komitetowi urządzającemu rozstrzyganie spraw dotyczących ubezpieczeń i kas oszczędności, które przewyższają granice władzy gubernjalnych instytucyj, poruczywszy również temu komitetowi wyszukanie środków do takiej organizacji tej gałęzi, żeby mogła być oddana pod bezpośrednie zawiadywanie ministerstwa spraw wewnętrznych.

Do czasu ostatecznej organizacji zarządu miejskiego, przedmioty atrybucyj i granice władzy magistratu miasta Warszawy i jego prezydenta pozostawia się bez zmiany, z poddaniem ich pod zwierzchnictwo bezpośrednie komitetu urządzającego co do wszystkich spraw, co do których dotąd podlegały komisji spraw wewnętrznych.

Jak się okazuje z ostatnich ustępów, komitet urządzający będzie istniał obok rządów gubernjalnych namiestnika, gdyż będzie on w niektórych sprawach zastępował dotychczasową komisję spraw wewnętrznych. Postanowienie to jest zwycięstwem partji Katkowskiej przeciw Bergowi, gdyż władzę namiestnika uszczuplono na koszt komitetu urządzającego.

Namiestnikowi zaś powierzono jakby na śmiech główne zawiadywanie teatrami warszawskimi.

Urzędnicy dotychczasowi komisji spraw wewnętrznych spadają z etatu a komisja ma być zwinietą do 1. lipca 1868.

Wedle dołączonych do ukazu przepisów, sprawy i korespondencja tak w rządach gub. jak i powiatowych odbywają się w języku rosyjskim.

Korespondencje.

Berlin dnia 23. Marca 1868.

(M) W dniu onegdajszym tutejsze towarzystwo Czechów urządziło teatr amatorski wraz z balem. Wszyscy prawie Czechowie przebywający w Berlinie zebraли się na tę uroczystość ze swemi żonami i córkami. Teatr rozpoczął się przemową znanego pisarza czeskiego, p. Fricza. Przemowa czytana była wierszem, napisanym w kilku językach. Mowca zwrócił się najprzód do swoich współbraci i zachęcał ich dalej postępować na tej drodze wzajemnego łączenia sił swoich, rokując dla całego narodu czeskiego lepszą przyszłość. Następnie zwrócił się do gości Polaków i wypowiedział do nich z uczuciem następne wiersze po polsku:

„Witajcie, Polacy, najbliżsi druhowie
Ze krwi i z cierpień i z mowy...
Święcimy wam przyjaźń — lecz przyjaźń nie w słowie,
Lecz w sercu; dziś w dzień ten godowy
Przyjmijcie życzenia, co z serca wytrysły:
By gwiazdy szczęśliwsze nad Polską zabłyśły!...“

Poczem przemówiwszy kilka ciepłych słów po serbsku do przybyłych na tę uroczystość Serbów, zakończył podziękowaniem i objaśnieniem niemieckiej publiczności w niemieckim języku.

Po skończeniu teatru rozpoczął się bal, który jakkolwiek świetnym nazwać nie można, bo ubogie siły towarzystwa czeskiego nie pozwalają na to, przecie bawiono się do rana. Przy wspólnej kolacji wznoszone były rozmaite toasty, pomiędzy innemi toast na cześć Polaków, na co znowu Polacy odpowiedzieli toastem na cześć Serbów — wreszcie Polacy wzniesli zdrowie Fricza i w końcu jeden z młodych polskich artystów rzeźbiarzy, Warszawiak przebywający w Berlinie, zadeklamował „Farysa“ Balińskiego, za co obdarzony został hucznemi oklaskami.

Moskale na całym tem zebraniu nie było ani jednego. Ani Fricz w przemowie nie wyrzekł ani jednego słowa po rosyjsku i nikt przy kolacji nie odezwał się z żadnym toastem moskiewskim.

Wiadomości polityczne.

Austria i Węgry. Wiadomość o ustąpieniu burmistrza peszteńskiego, Szentkiralji, nie potwierdziła się; wprawdzie były tam jakieś nieporozumienia, ale te są już załagodzone i dawny burmistrz miał wczoraj ponownie przewodniczyć Radzie miejskiej.

Humorystycznemu pismu „Ludas Malaj“ wytoczyła prokuratura proces za obrazę ministra wojnyjen. Kuhna. — Böszörmenyi wniósł o skasowanie wyroku sądu przysięgłych.

Wydział konfesyjny Izby niższej przyjął poprawkę, uczynioną przez Izbę wyższą w artykule 3. ustawy małżeńskiej.

Wydział budżetowy przyjął wniosek rządu wy o tymczasowem ściąganiu podatków dotychczas przez Izbę jeszcze nieuchwalonych.

Ministerjum sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem oświaty i wyznań zawiadomiło, że zdanie egzaminu państwowego z kanonicznego prawa uwalnia od zdawania tegoż przedmiotu przy rygorozum i nie jest potrzebne do osiągnięcia doktoratu.

Polska. Ze sprzedażą przymusową majątków polskich idzie bardzo leniwo, skoro się do tego nawet Moskale przynaję. Piszą bowiem do „Mosk. Wied.“ z Wilna. „W ostatnich czasach spostrzegać się daje na licytacjach niejaka reakcja. Wielu mających chęć kupna wyjechało, o-

ników w szachu, ponieważ ci ostatni w swoim pospiechu nie zaopatrzyli się w amunicję.

Jeden z synów Browna, pod którym ubito konia, nie mogąc się z pod niego wydobyć, został nielitościwie zamordowany przez ciemiężców.

Brat jego Fryderyk, odważny młodzieniec, pobiegł z pomocą swemu bratu.

Napadający okrzykli go, i zabrali do niewoli, poprzednio okrywając go ranami, i zaprowadzili do majora Flogger, który zsiadł z konia, dla opatrzenia swej nogi.

To jest syn starego Browna, co z nim zrobić? krzyknęli tryumfującym głosem.

Major po namyśle powiedział z cynizmem i zimną krwią:

— Trzeba go przywiązać do końskiego ogona i zawlec do Ossavatami, ztąd o 30 mil; moi murzyni będą tam zapewne szukali schronienia; — lecz potrafiemy ich nazad odebrać i wprowadzić w łapkę, którą na nich zastawiłem. Tego zaś bandytę, uderzając gardą pałasza Fryderyka, będziemy używali żywego lub umarłego za ponętę.

(D. c. n.)

bawiając się konkurencji i zawodów doznanych z powodu umów zawartych zaocznie. Obecnie staje do licytacji zwykle po dwóch lub trzech kupujących. Niektóre majątki pozostaną w posiadaniu skarbu, z powodu rozmaitych niedogodności, jak np. dobra Salniewo, oszacowane na 8,960 rs. i obciążone długiem skarbowym w wysokości 82,000 rs. Licytacje co do pięciu majątków hrabiego Ożarówskiego zostały wstrzymane. Nabywcy rosyjscy, chcący kupić dobra z wolnej ręki, uważają się mocno na wydarzającą się często niedokładność wiadomości komunikowanych przez Polaków sprzedających dobra. Najlepszym komentarzem do słusznego ocenienia dóbr tych są powyższe liczby; skoro bowiem pożyczka skarbową wynosi 82,000 rs., to wartość majątku musiała co najmniej wynosić nieco więcej, podczas gdy Moskale oszacowali go na 8960 rubli!!! I nie jest że taka sprzedaż czystym rabunkiem.

Z Brukseli piszą do „D. P.“. Po bankietach i obchodach patriotycznych, pogrzeby. Dwóch straciłmy weteranów polskich: Ozeasa Ludwika Lubliner, zmarłego dnia 25. lutego i Józefa Kalasana, zmarłego dnia 11. marca b. r. Dziennik wasz nie wspominał dotąd o tych dwóch zasłużonych mężach, których nazwiska naród wdzięczny na swych żałobnych kartach zapisze.

Lubliner należy do małej liczby żydów, którzy w 1830 roku orędem za wolność Polski walczyli. Ozdobiony krzyżem „virtuti militari“, razem z pierwszą świetną emigracją polską osiedlił się w Brukseli, gdzie orędem na pióro zamienił. Niesłychaną pracą doszedł do godności adwokata przy tutejszym sądzie apelacyjnym i na tem swoim stanowisku wielkie oddał ziomkom naszym usługi. Wszędzie, gdzie polska sprawa lub imię polskie potrzebowały wymownej obrony, obywatel Lubliner stał pierwszy na wyłomie i z poświęceniem i gorliwością czystości świętej sprawy bronił. Jako pisarz-prawnik zasłużył sobie na sławę europejską: najpierwsi juryskonstulei, jak sławny Dupin, odwołują się w dziełach swoich do zdań Lubliner. Nie wspominając nawet o niezliczonej liczbie broszur i artykułów politycznych polskich, w których czuć zawsze demokratę polskiego i niezmordowanego patriotę, jak n. p. broszurę przeciwko Lesznowskiemu w obronie żydów polskich i nekrolog przyjaciela Lelewela, którego był nieodstępny towarzyszem, wydał zmarły kilka dzieł francuzkich, które w literaturze prawniczej niepoślednie zajmują miejsca.

Imię Lubliner jest jednym z najpopularniejszych w Polsce. Wiadomość o jego śmierci smutne tam wywrze na licznych wielbicielach jego wrażeń. Tu w emigracji, jak to wymownie nad grobem jego powiedzieli obywatele Sawaszkiewicz, Wolski i znakomity tutejszy patriota i adwokat Jottrand, zostawia ś. p. Lubliner imię nieskalane. Wszyscy pamiętają z jaką godnością znosił w pierwszych latach swego tułactwa niedostatek i pociski niektórych współtowarzyszy, którzy, przesadami karmieni, nie chcieli pochodzenia polskiego Żyda zapomnieć. Ostatnia jego długoletnia choroba — umarł na raka — oddaliła go od współziomków. Sam jeden, ze swoją straszliwą chorobą, przemęczył ostatnie chwile i umarł z myślą o Polsce i w nadziei, że go naród nie zapomni.

Dnia 14. b. m. pochowaliśmy kolegę na tułactwie Godebskiego, syna naszego żołnierza-poety Cypriana. Liczne grono Polaków i belgijskich towarzyszy broni zaniósł na barkach swoich trumnę Godebskiego do grobu. Zostawił on po sobie imię nieskalane i wielu przyjaciół, którzy uzyskać sobie wielkiem kształceniem i polską hojnością potrafił. — Włodzimierz Wolski piękną mową uczcił pamięć zmarłego, hr. Jezierski wspominał o nim jako o godnym towarzyszu broni. W końcu przemówił, wezwany przez współwychodźców i przez rodzinę Godebskich, ob. Henryk Merzbach.

Obaj obywatele zasłużyli się krajowi i z czcią imię ich naród polski w swoim Panteonie zachowa.

Francja. Pogłoska o podróży cesarza Napoleona do Berlina i Petersburga coraz więcej znajduje wiary w Paryżu. Jesliby wieść ta okazała się prawdziwą, a wspomniany projekt podróży się urzeczywistnił, to widziano by w tem zapewne najlepszą rękojmię trwałości pokoju, choć byłoby to tylko oddaniem odwiedzin carowi i królowi pruskiemu. — Za uprzejme przyjęcie, jakiego doznał ks. Napoleon w Berlinie, kazał cesarz przez hr. Goltza wyrazić królowi pruskiemu swe podziękowanie a zarazem zapewnić go o swych sympatjach.

Dzienniki paryżkie donoszą, że papież miał w rozmowach z swem otoczeniem wypowiedzieć kilkakrotnie, że z całego kolegium kardynałów

— Do diabła! odpowiedział Paryżanin, nie jestem rozgniewany zupełnie, będziemy mieli sposobność uszy im poobcinać.

— Trzeba się wprzód bić, krzyknął jeden z synów Browna.

— Tak, powiedział Coppie, niech murzyni uciekają, my tymczasem starać się będziemy tę horde Faryzeuszów powstrzymać.

— Ja chcę z wami pozostać, odezwał się Jan Coppeland.

— Nie, powiedział Edwin, uprowadź swoją siostrę i swoich krewnych, i zwróć swoich towarzyszy ku Ossavatami.

Murzyn poznał, że tę radę należało mu wypełnić, bo to było jego obowiązkiem, zebrał więc pośpiesznie niewolników i odjechał. Tymczasem sformował Edwin swoich w szyk bojowy.

Skoro ciemiejący podjechali na odległość strzału, obsypali ich gradem kul, które przerzedziły ich szeregi.

Major Flogger był lekko ranny w udo, czem się jego złość jeszcze podwoiła, i wydał rozkaz szarżowania na abolicjonistów, którzy chociaż walczyli przeciw czterokrotnie liczniejszemu nieprzyjacielowi, jednak, blisko godzinę całą, trzymali swoich przeciw-

kardynała Bonaparte uważa za najodpowiedniejszego na swego następcę, że wybór jego najlepszy może spowodować następstwa dla całego kościoła, i że on jeden tylko zdoła zasłonić skutecznie świecką władzę papieża przed zabiegami „stronnictwa przewrotu“. Te słowa Ojca św. możemy uważać za niemylną wskazówkę, że plany dzisiejszego władcy Francji względem stolicy apostolskiej znalazły poparcie ze strony samego Piusa IXgo.

O zaburzeniach w Bordeaux donoszą, że już dnia 21. b. m. wielkie zbierały się po mieście tłumy ludu, z których każdy uzbrojony był w łaskę. Przed nimi niesiono czerwoną chorągiew. Policja starała się skłonić zgromadzonych do rozjeżdżenia się, ale wszelkie jej usiłowania okazały się daremnymi; prefekt postanowił więc użyć siły zbrojnej. Przywołany oddział straży począł z bagnetem w ręku rozpędzać ludność, która oprócz demonstracji, mającej wyrazić jej niezadowolenie, niczego innego nie zamierzając, spokojnie się rozeszła. Mimo to uwięziono przeszło 30 osób i oddano je pod sąd.

Książę Napoleon uda się prawdopodobnie po świętach Wielkanocnych do Wiednia. Hr. Wimpffen miał to już zapowiedzieć br. Beust'owi. Hr. Castellane został mianowany konsulem francuskim w Pesceie.

Niemcy. Rada związku północnoniemieckiego przyjęła projekta ustaw o długach, administracji i zniesieniu ograniczeń policyjnych przy zawieraniu małżeństw.

Na posiedzeniu sejmiku Związku północnoniemieckiego z dnia 24. b. m. przedsięwzięto wybór prezydenta Izby, który jednakże nie doszedł do skutku, gdyż z braku czterech głosów nie był prawomocnym. Simson oświadczył, że zapowiedziane w mowie tronowej wnioski rządowe w krótko zostaną sejmowi przedłożone.

Anglja. Dzienniki angielskie zawierają dokładne sprawozdania z wypadków w Abisynji, sięgające do 17. z. m. Wówczas stała przednią straż w Antalo, w połowie drogi pomiędzy wybrzeżem a Magdala. Pochód odbywał się całkiem spokojnie, nigdzie nie spotkano oporu. Dalej jednakże spodziewają się niemałych trudności; wojsko angielskie postępując w głąb kraju, będzie musiało nie jedną stanowczą stoczyć walkę. Król Teodor wcale nie myśli o układach, lecz z znacznymi siłami ciągnie ku Magdala, gdzie się spodziewają wielkiej bitwy.

Wchód. Kandja pada dziś ofiarą egoistycznych machinacji dyplomatycznych. Pozwólono nieszczęśliwym jej mieszkańcom teraź swe siły w bohaterskiej choć bezskutecznej walce, jeżeli nie obiecywano pomocy — to przynajmniej sympatją okazywaną — przewożeniem Kandjotów do Grecji i t. p. podtrzymywano odwagę walczących, — a dziś, gdy najdzielniejsi zginęli, inni dłużej walczyć nie są w stanie, wyspa cała spustoszona w ręku Turków a 15 tysięcy wychodźców a może jeszcze i więcej w najokropniejszej pograżeni nędzy: — rząd grecki wymawia im do dziś udzielane wsparcie, a moskiewski radzi myśleć o sobie, t. j. wrócić nazad na wyspę Oto są skutki zapomnienia starego przysłówia, że historia jest nauczycielką życia. Gdyby Kandjoci byli pomnieli co się stało z powstaniem polskim w r. 1863, mimo not mocarstw zachodnich, mimo tak żywo okazywanej sympatii ludów cywilizowanych, to byłoby się albo do walki nierównej nie zrywali, albo przynajmniej dobrze z własnymi obliczyli siłami.

Ameryka. Dnia 23. marca rozpoczął się proces Johnsa. Obronca oskarżonego Stanberry, który był dawniej sekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, a obecnie wziął urlop w celu tem gorliwszego zajęcia się procesem — przedłożył swoją obronę, w której zaprzecza wszystkim punktom aktu oskarżenia. Zażądał on za razem odroczenia procesu. Wniosek ten jednakże został 41 głosami przez 12 odrzucony. Ten rezultat głosowania jest dowodem, że przeciwnicy Johnsa posiadają w sądzie znacznie większą ilość niż 2/3, niż liczbę potrzebną do wydania nań potępiającego wyroku.

Budżet gminy miasta Lwowa.

Na wtorkowym posiedzeniu Rady miejskiej rozpoczęto obrady nad budżetem gminy lwowskiej na rok 1868, do którego dołączone są i budżety zakładów i fundacji pod zarządem tejże gminy znajdujących.

Dochody miasta na rok bieżący wynoszą, wedle przedłożonego projektu w ogóle 647.949 złr. w. a.

Dochód powyższy stanowią głównie następujące rubryki: z dóbr ziemskich 48.867 złr., z gruntów i budynków miejskich 51.213 złr., dochód z propinacji 239.670 złr., dochód z kopytowego 113.000 złr., dodatek gminny do podatku konsumcyjnego 94.700 złr. w. a.

Z tego mają być pokryte rozchody gminy zestawione w następujących działach:

1) magistrat polityczno-ekonomiczny 63.232 złr., 2) zarząd dóbr ziemskich 30.345 złr., 3) zarząd realności miejskich 18.537 złr., 4) zarząd dochodami z przywilejów 252 złr., 5) zapomogi urzędników i służby miejskiej 11.187 złr., 6) wynagrodzenie za czynności szczegółowe 2.100 złr., 7) pensje emerytów, wdów i sierot, a mianowicie dla 37 emerytów, 65 wdów i 9 sierot 27.670 złr., 8) prowizje i dary z łaski 2.500 złr., 9) koszt kancelaryjny 15.529 złr., 10) koszt podróży w przecięciu 50 złr., 11) podatek dochodowy i ekwiwalent należności prawnych 29.946 złr., 12) izba obrachunkowa 6.180 złr., 13) urzędy landwójtowskie 16.574 złr., 14) policja miejscowa 22.163 złr., 15) Zakład przytułku dla sierot 16.850 złr., 16) policja sanitarna 31.890 złr., 17) policja targowa 9.094 złr., 18) straż ogniowa 22.067 złr., 19) kwaterunek c. k. wojska 12.349 złr., 20) spis ludności i pobór do wojska 2.450 złr., 21) czyszczenie miasta 14.139 złr., 22) oświetlenie miasta 43.570 złr., 23) drogi i bruki 87.983 złr., 24) budowy wodne 10.200 złr., 25) wodociągi i studnie 16.296 złr., 26) budowa i czyszczenie kanałów 6.100 złr., 27) przeładunki publiczne 4.160 złr., 28) materiały i rekwizyty budownicze 3.252 złr., 29) szkoły i kościoły 60.039 złr., 30) wymogi dobroczynności 19.456 złr., 31) uroczystości publiczne i inne nieprzewidziane wydatki, na stypendja dla uczniów i na tantjemę dla służby dochodów niestających, w ogóle 18.917 złr., 33) prowizje od kapitałów dłużnych 12.813 złr., 34) na raty na zakupione realności i na umorzenie kapitałów dłużnych 29.090 złr. — Ogół wymogów 667.080 złr.

Niedobór więc wynosi 19.131 złr.

Przy tej sposobności nie możemy pominąć porównania budżetu obecnego z budżetem z r. 1837. Dochody wynosiły w tym ostatnim 343.011 złr. m. k., a wydatki 283.304 złr., była zatem nadwyżka w ilości 69.708 złr. Wydano zaś w pomienionym roku na oświetlenie 15.000 (teraz 43.570 złr.), szkoły 11.000 (teraz 60.039 złr.), czyszczenie ulic 20.322 (teraz 14.139 złr.), utrzymanie dróg i bruków 49.358 (teraz 87.983 złr.), utrzymanie studni i wodociągów 8.136 (teraz 16.296 złr.).

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Izba handlowa lwowska na wniosek radnego p. Jana Schumana, aby w sprawie pozostawienia we Lwowie i rozszerzenia instytutu technicznego podać do wys. rządu memorandum ze strony Izby, uchwaliła wygotować dotyczące memorandum, w któremby wszelkie okoliczności przemawiające za utworzeniem zupełnie rozwiniętej techniki we Lwowie wyczerpująco wykazane były, i wręczyć je JEkscelencji p. namiestnikowi przez osobną deputację, złożoną z prezydium Izby i wnioskodawcy. — Wypracowanie memoriału poruczono sekretarzowi Izby.

* Głód i tyfus. Urzędowa „Gaz. lwowska“ donosi w swym sprawozdaniu tygodniowym, że w kraju naszym a osobliwie w górach nędza coraz bardziej wzrasta a w powiecie rzeszowskim pokazuje się nawet tufus głodowy.

* Zrodnia. Wśród południu znaleziono w studni na Zielonem pod l. 487¹/₂, służącą nieżywą. Z badań lekarskich okazało się, iż śmierć nastąpiła wskutek uduszenia. Co było przyczyną morderstwa tego, niewiadomo; przypuszczają jedynie, że to musiał być jakiś stosunek miłosny, który kochanka lub męża jej do zbrodni tej popchnął.

* Kradzież. Panu H., urzędnikowi przy kolei żelaznej Karola Ludwika, skradziono w sobotę z pokoju zamkniętego suknie i wiele innych rzeczy w ogólnej wartości 200 złr. — Złodzieja nie wykryto dotąd.

* Towarzystwo oficyalistów prywatnych powiatu Cieszanowskiego składa się z 31 członków z 77 udziałami. Dobrodziejami są: Anna hr. z Działyńskich Potocka z wkładką 1 oblig. kolei siedm. nom. wartości 200 złr., K. Rojewski 10 złr. Członkiem wspierającym jest St. hr. Potocki, rocznie 50 złr. W banku hipotecznym złożono z powyższego powiatu 359 złr. 35 ct.

* Samobójstwo. Młody 28letni obywatel galicyjski, Wilhelm St., niedawno ożeniony w Wiedniu, żył ze swoją żoną w ciągłych zatargach i podczas gdy ta odwiedziła swego ojca, on się wyprowadził z domu. W ostatnich dniach był St. zawsze zamysłony; w poniedziałek kupił sobie nową brzytwę, a gdy go wieczór służący miał rozbierać, poderznął sobie gardło. Padł na ziemię — strumień krwi go oblał i za chwilę żyć przestał; w przeddzień tego samobójstwa, napisał nader czuły list pożegnawczy do swej matki.

* Zamiana dzieci. W jednym miasteczku w Poznańskim, biedna jakaś niewiasta popadła w ciężką chorobę, a czując się bliską śmierci, zażądała księdza. Przyspiewdzi wyznała mu, że przed trzydziestu laty powiła była syna, a następnie jako mamka przyjęta była w domu hrabiny R., która równie powiła syna. Gdy dnia jednego ze swem dzieckiem odwiedziła dziecię hrabiny, zdjęła temu ostatniemu odzienię, przywdziała niem swoje, które zostawiła w domu hrabiny i tym sposobem dokonała zamiany dzieci. Że zaś tej zamiany nikt nie dostrzegł, przeto też nikt o tem do dnia dzisiejszego nie wiedział. Jej syn jako młody hrabia ożenił się z córką innego hrabiego, zaś prawdziwy hrabia, wychowany jako biedny rzemieślnik, obarczony dziećmi, znajduje się obecnie w pobliżu posiadłości pseudo-hrabiego. Umierająca wyznała, iż nie mogłaby skonać nie wyznając tej tajemnicy. Ksiądz odniósł się do swej władzy i otrzymał nakaz, aby raz jeszcze tę kobietę wypytał, a gdy powtórzy zeznanie, by uwiadomił o tem władzę właściwą.

* W Dreźnie istnieje od kilku lat kasa pomocy polskiej, mająca na celu wspieranie biednych ziomków naszych, tułających się na wygnaniu. Jest to instytucja prawie prywatna, gdyż tylko szczupłe grono popiera tak dobroczynną instytucję; funduszami jej zarządzają: Artur Sumiński, Otto Hausner i Wawrzyniec Engeström. Dochody tej kasy wynosiły w r. 1867 1911 tal.

* Wieża maślana. W Reims istnieje wieża zwana maślana, która otrzymała z tego powodu tę nazwę, ponieważ wybudowano ją z opłat, uiszczanych za dozwolenie prawowiernym katolikom w czasie postu używania potraw mięsnych i z omastą. Jest ona piękną ilustracją do znanej zasady stowarzyszeń, w których drobne siły i środki wykonywują wielkie dzieła. Oby naszej pamięci podobna wieża ciągle przyswiecała!

* Dobra rada w przykrem położeniu. Wczoraj przywiózł jakiś chłop kilka korcy hreczki na sprzedaż. Nie długo potrzebował on czekać na spieniężenie towaru swego, nawięła się bowiem zaraz jakaś przekupka, która hreczkę zgodziła i takową sobie do domu na Łyczakowskie odwieźć kazala. Gdy już hreczka była na miejscu, dała chłopu owa przekupka połowę ugodzonej sumy, reszty zaś zapłacić nie chciała, mówiąc że się oszukała, że hreczka zła, że koniec końcem nie dopłaci mu już nic. Chłop widząc, że z babą sam sobie nie poradzi, postanowił iść do policji i tam wymiaru sprawiedliwości żądać. Idzie więc zamysłony nad postępkami owej przekupki, która go tak pięknie w pole wyprowadziła, w tem zjawia się jakiś przyzwyczajony ubrany młody człowiek i zagaduje chłopca, rozmyślającego nad złośliwością ludzi, w ten sposób: „A co tam, batku, coś wam przykrego musiało się stać; mogę wam być pomocnym? Poczciwy chłopisko opowiada swemu mniemanemu wybawcy całą rzecz, na co ów młodzieniec odpowiada: „Nie bójcie się! będzie dobrze, ja wam ten interes załatwię, tylko musicie dać 5 złr.“ Chłop nie namyslał się długo, kontent już że się na babie pomści, daje żadaną kwotę i idzie z swoim obrońcą w stronę ku mieszkaniu owej przekupki, wtem na zakręcie jakiejś uliczki znika panicz z 5 guldenami, a chłop stoi i czeka, oglądając się na wszystkie strony, — lecz niestety wybawca zniknął bez śladu.

Z Poznania donoszą nam z d. 23. marca. Wczoraj o godzinie 2. z południa odprowadziliśmy zwłoki ś. p. Antoniego Poplińskiego, emeryta profesora gimnazjum św. Marji Magdaleny i pierwszego bibliotekarza biblioteki hr. Raczynskich, nestora nauczycieli polskich, na wieczny spoczynek. To też w orszaku pogrzebowym jego mógłś widzieć wszystkich dawniejszych uczniów, w Poznaniu obecnych, z pomiędzy których nie jeden wysokie dziś zajmuje stanowisko w naszym społeczeństwie. Kondukt prowadził ks. dziekan Radzki z Lublina w asystencji licznych duchowieństw, złożonego w przeważnej części z dawniejszych uczniów zgasłego. Spodziewając się, że ktoś z przyjaciół lub znajomych zmarłego nadeśle nam bliższe szczegóły życia ś. p. profesora Poplińskiego, który nam dwie generacje wychował, niech nam wolno będzie tu tylko wypowiedzieć, że zmarły wielkie położył zaśluga około wychowania naszej młodzieży. Ś. p. Popliński, jako profesor języka polskiego w tutejszem gimnazjum katolickim potrafił zawsze, pomimo wszelkich stawianych mu przeszkód, podniecać w młodzieży polskiej zamiłowanie do literatury i dziejów ojczystych. Poświęcając pamięci zmarłego tę krótką wzmiankę, czujemy się w obowiązku uniewinnić się, dlaczegośmy nie donieśli wcześniej o jego zgonie, który nastąpił już w zeszły czwartek. Nie uczyniliśmy tego na wyraźne życzenie pozostałej rodziny.

* Teatr. Dziś w teatrze polskim: *Dwa śluby*, komedia w 4. aktach, oryginalnie napisana przez Pokrzywkę — i *Zaloga okrętu*, operetka komiczna.

Cennik giełdy pienięż. i towar.
we Lwowie dnia 26. marca 1868.

Akcje kolei gal. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.	262 25	203
" lwow. czern. po 200 złr. w. a. sr.	178	179 25
" banku hypot. gal. po 200 złr.		73
" papieru czerlaskiej po 200 złr. w. a.		76 35
Listy zastaw. tow. kredyt. gal. w m. k.		84 75
" " banku hypot. galic. w w. a.		64 15
Oblię indemnizacyjn. galic. w w. a.		99
" " WX. Krakowskiego		86
" " Księstwa Bukowin.		74 50
" pożyczki głodowej z r. 1866		80
" kol. gal. Kar. Lud. I. Emissyi		50
" " lwowsko-czern. I.		75 25
" " " II.		81
Dukat holenderski	5 44	5 47
Dukat cesarski	9 22	9 28
Napoleon d'or	1 76	1 79
Rubel srebrny rosyjski	1 56	1 57
" papierowy rosyjski		
Banknoty polskie za 100 złr. polskich		
Talar pruski srebrny	1 69	1 70
Pruskie bilety kasowe	9 44	9 54
Półimperjal rosyjski	113	114
Srebro		

Jęczmień podług próbki korzec 140 f. netto 5.95 do 4. kwietnia 1868. Koniczyna czerwona korzec 180 f. netto 42 złr. do 1. kwietnia 1868. Hreczka korzec 140 f. netto 5.90 do 15. kwietnia loco dworzec czerniow. Groch biały korzec 180 f. netto 9.10, fasola biała duża korzec 180 f. netto 12 złr. do 10 kwietnia, mała 180 f. netto 12 złr. loco dworzec czerniow.

Płaca	Żądają
złr. kr.	złr. kr.
262 25	203
178	179 25
	73
	76 35
84 75	82 75
64 15	64 60
99	99 50
86	87 52
74 50	75
80	87 25
50	75 25
	81
5 44	5 47
9 22	9 28
1 76	1 79
1 56	1 57
1 69	1 70
9 44	9 54
113	114

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. marca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	56	40
" z procent. z maja i listopada	57	40
5% Pożyczka narodowa	63	50
Losy pożyczki z roku 1860	81	50
Akcje banku wiedeńskiego	706	
" kredytowego	186	90
London 10 funtów saterlingów	115	75
Srebro	113	25
Dukat pojedynczy	5	47

Część urzędowa.

J. Ex. minister sprawiedliwości nadał upróżnioną przy sądzie krajowym w Krakowie posadę radcy sądu obwodowego Stanisławowi Skrzyszowskiemu sędziemu pow. w Pilźnie i przeniósł następujących sędziów pow. w Galicji na ich własną prośbę w tym samym charakterze na inne stanowiska: Józ. Pinterhoffer z Jaworowa do Tyśmienicy, Hen. Floręckiego z Gródka do Lubaczowa, Fran. Miklaszewskiego z Sokołowa do Rawy i Max. Starzewskiego z Kamionki Strumiołowej do Żółkwi.

Jego Exe. minister sprawiedliwości mianował sędzią pow. w Galicji: Zastępcę prokuratora państwa we Lwowie Rom. Lewickiego dla Turki, adjunkta sądu powiatowego w Lutowskich Kar. Helzla dla Sokołowa, adjunkta sądu powiatowego Jana Łukasiewicza dla Borszczowa i adjunktów sądów powiatowych: Mar. Nawrockiego w Brodach dla Kamionki Strumiołowej, Jana Haszczyca w Bukowsku dla Jaworowa, Jana Adelmanna w Żurawie dla Trembowli, Alf. Urichtsthal w Łące dla Gródka i Gus. Hasz w Mikułicach dla Grzymałowa.

Gospodarstwo i handel.

W handlu zbożowym nastała prawie zupełna stagnacja. Dowóz był słaby i to tylko na rachunek dawniej

szych umów. Przyczyną tej stagnacji jest ciągle spadanie aży na srebro jakoteż to, że w ostatnim czasie w Berlinie cena żyta spadła.

Popyt na pszenicę jest tylko na konsumpcję miejscową. Na jęczmień popyt słaby. Do wywozu najkorzystniejszym jeszcze jest owies.

* Budowa kolei z Czerniowic do Suczawy rozpocznie się natychmiast skoro się tylko ociepli. Dowóz ciągle jeszcze bardzo jest utrudniony z powodu złych dróg. Kolej czernowiecką nadeszło znowu kilka partyj kukurudzy częścią do browarów w zachodnich powiatach częścią na konsumpcję. Wywóz jaj zaczyna się ożywiać, ponieważ w ostatnich dwóch tygodniach spadły ceny tego artykułu. Dowóz cukru przeznaczonego do Rosji był w tygodniu ubiegłym nieco mniejszy, natomiast dowieziono większą ilość kos. Z powodu nadchodzących świąt izraelskich, ożywia się dowóz maki i administrację kolei żelaznych pozwalają na dopełnienie wszelkich przez rabinów przepisanych warunków co do transportu tego artykułu. Jak się dowiadujemy, nowo założona piekarnia parowa w Rzeszowie dostarcza chleb bardzo dobry i jest niezmiernie za trudniona, wysyłając chleb do Łancuta, Przeworska, Jarosławia, Radymna i Sędziszowa, a zamówienia przybie-ają coraz znaczniejsze rozmiary. Piekarnia parowa P. Barucha w Krakowie wysłała ciągle chleb do Warszawy, a to kolejną warszawsko-wiedeńską, pociągami osobowymi a oplaca jednak według taryfy przeznaczonej dla towarów przesyłanych pełnymi wagonami. Odbyt na naftę i wosk ziemny w Drohobyczu zmniejsza się i ceny spadają.

Przyjechali do Lwowa

z dnia 25. marca.

PP. Cywiński Lud. z Uhrynów, Hoffmann Edwin z Siedlisk, Madejski Mar. adw. z Przemyśla, Hudetz Wac. z Brodek, Glixelli Teod. z Chodorkowie, Kępiński Franc. z Nowego Sącza, hr. Mniszek Ant. z Krugulca, Padlewski Józef, z Chomiakówki, Prunkul Eliaz, z Lipkowie, Morawski Konst. z Podhorzec, Ochocki Józef z Humeniec.

Ces. król. uprzyw. kolej Lwowsko-Czernowiecka.

Otwarcie

na powrót ruchu od Czerniowic.

W skutek przywrócenia komunikacji na Prucie koło Czerniowic, rozpoczyna się z dniem 25. marca b. r. na powrót przewóz regularny osób, pakunku, spiesnych przesyłek i frachtów od i do Czerniowic.

Wiedeń, dnia 24. marca 1868.

Jeneralna Dyrekcja

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Eisenbahn - Gesellschaft.

Wiedereröffnung.

des Verkehrs ab Czernowitz.

In Folge der hergestellten Communication über den Pruth nächst Czernowitz findet am 25. März l. J. angefangen, die Wiederaufnahme des Personen - Gepäcks, Eilgut- und Frachten-Verkehrs von und bis Czernowitz in regelmässiger Weise statt.

Wien, am 24. März 1868.

Die General-Direction.



Godne uwagi.



Do pewnego a zarazem korzystnego lokowania kapitałów są do polecenia **Obligacje Pierwszeństwa kolei Siedmiogrodzkiej** przynoszące przy obecnie jeszcze tanim kursie około 81 procentu $7\frac{1}{2}$, od każdego opodatkowania wolne, do umieszczenia jako kapitał małoletnich szczególnie przydatne a w drodze wylosowania w nominalnej wartości, tudzież w monecie brzęczącej spłacanemi bywają.

Powyższe obligacje pierwszeństwa najtaniej dostęć można w domu bankowym i wekslowym

Jakóba Stroh,

przy ulicy Karola Ludwika wyższej l. 311. obok domu Gromadzińskiego na dole.

U tegoż samego kupuje i sprzedaje się wszelkie efekta państwowe i przemysłowe, tudzież losy i monety pod najkorzystniejszymi warunkami. Polecenia z prowincji na tym samym dniu i najakuratniej uskuteczni-
nymi zostają.

533-4?

Filia banku angielsko-austryackiego

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości,
ze **począwszy od 1. Listopada 1867**

4% ASYGNATY KASOWE

z ośmiodniowym wypowiedzeniem wydaje i od wszystkich w obiegu będących **asygnat** z dniem powyższym **4%** z ośmiodniowym wypowiedzeniem liczyć będzie.

J. Osiecki, wydawca.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. H. Jasiński.

Mój skład wszelkich gatunków nasion

warzywnych, rolniczych gospodarskich; leśnych i kwiatów urządzony został do najdrobniejszych szczegółów i w świeżej opatrzonej towar — powołując się na to polecam do zakładania tak:

Mieszanie traw różnych gatunków. cetrar po złr. 30 — Konieczne białe — Angielski, francuski itd. Kągras — Trawa miodowa, psia trawa, francuska lu-
cerna po cenach wyrażonych w spisie nasion, tudzież Amerykański zab koński i
olbrzymie krzaczaste buraki, żółty lubin itd.
Zlecenia wykonu, a się punktualnie.

Katalogi nasion, rozsadek i szczepek rozsyłam franko.
Upraszam o wczesne zamówienia na rozsadek chmieln zateckiego, po-
nieważ zamówiwszy rychło, otrzymam lepsze i większą moc kiełkowania
mające rozsadek.

Karol Neumann,

Handel nasion, ogrodowin i kwiatów we Lwowie, przy placu Marjackim.
Odbiorcom znaczniejszych ilości ustępuję rabat.
530-8-10

Z początkiem kwietnia h. r. rozpoczyna się 2gi kwartał 540-3-3

"Opiekuna polskich dzieci"
pisma obrazkowego dla nauki i rozrywki mło-
dego pokolenia. Przedpłata nań wynosi pół-
rocznie 1 złr. 50 kr. albo całorocznie 3 złr.
(Z nadesłaniem przedpłaty prenumerujący
otrzyma zaraz zwrotną pocztą wysyłkę w
Iszym kwartale numeru w komplecie). Tom
I. na półrocz 1867 kosztuje 1 złr.

Przedpłaty przyjmują wszystkie urzęda
pocztowe pod adresem: „Do administracji
„Opiekuna“ we Lwowie. — We Lwowie od-
biera prenumeratę Agencja Czasu p. A. J.
Piątkowskiego przy placu katedralnym.

Z Drukarni Krajowej M. F. Poremby.